

SABINA TWARDOWSKA

**W każdą sobotę
całą rodziną
chodzimy do galerii**

—
rozprawa doktorska

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY I ARTYSTYCZNY

Dziedzina
Sztuki PLASTYCZNE

Dyscyplina
Sztuki PIĘKNE

—

SABINA TWARDOWSKA
125003

W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii

Rozprawa doktorska zrealizowana pod kierunkiem
dr hab. Henryka Królikowskiego, prof. UJK

KIELCE 2018

W niniejszej dysertacji, z racji sposobu tworzenia (inspiracji leksykalnej) i tematyki odnoszącej się do kultury masowej, będę czasem stylizować język wypowiedzi (stosować wtręty językowe i odniesienia zaczerpnięte z opisywanej rzeczywistości – nierzadko kolokwialne).

Celem takiego zabiegu jest stworzenie pracy dyplomowej jako spójnej całości.

Czy wyrzucamy rzeczy dlatego, że są brzydkie, czy może rzeczy stają się brzydkie dlatego, że przeznaczaliśmy je do wyrzucenia?

– Z. Bauman, **Życie na przemiał**

Spis treści

WSTĘP (problematyka pracy)	9
O TYM, CO DOOKOŁA (krótkie omówienie zagadnień teoretycznych opisujących współczesną rzeczywistość, według których ją analizuję)	11
/ Kultura i Kulturalizm	11
/ Popkultura a kultura masowa	11
/ Postmodernizm w sztuce i metakultura	12
/ Konsumpcjonizm i oniomania	13
/ Płynna nowoczesność i ponowoczesność	14
/ Makdonaldyzacja	15
O MOJEJ SZTUCE (jak i dlaczego powstaje)	17
/ Pop art	17
/ Subwersja i kalambury	17
/ Podobrazia	18
/ Typografia	19
/ Tytuły	20
OPIS WYBRANYCH PRAC Z CYKLU DOKTORSKIEGO	23
PODSUMOWANIE	45
BIBLIOGRAFIA	46
SPIS ILUSTRACJI	47
OPIS PRACY DOKTORSKIEJ W JĘZYKU ANGIELSKIM	49
STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ W JĘZYKU POLSKIM	62
STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ W JĘZYKU ANGIELSKIM	63

Wstęp

Niniejsza praca jest próbą krytycznego spojrzenia na współczesną kulturę i wyrastającą z niej sztukę. Jaka ona jest? Jaką pełni rolę? Jest wysoka czy niska? Ponadczasowa czy chwilowa? Oto przykład niektórych pytań dręczących współczesnego uczestnika kultury. Rozważanie kondycji współczesnej kultury i sztuki wymaga wzięcia pod uwagę tak ważnego czynnika jak szeroko rozumiany i wszechogarniający nas konsumpcjonizm wraz ze wszelkimi kwestiami społeczno-politycznymi. Główną płaszczyzną do realizacji tej rozprawy stały się kultura popularna¹ i masowa, które względem kultury wysokiej niosą, w moim odczuciu i rozumieniu, zarówno opozycyjne jak i koalicyjne treści.

Współczesny świat otwiera przed artystami nieograniczoną swobodę tworzenia. Mamy obecnie do czynienia z czymś w rodzaju „uwolnorynkowienia” widocznego w niemal wszystkich obszarach ludzkiej obecności i działalności. Pojawia się ono także w przestrzeni kultury i sztuki, a jednym ze skutków liberalnego czy postmodernistycznego spojrzenia na takie kwestie jak kultura, jest jej wypadkowa – kultura popularna. W spopularyzowaniu się tej strefy istotną rolę odegrały rewolucje przemysłowe, zmiany ustrojowe oraz procesy industrializacyjne i urbanizacja. Przemiany, jaka w omawianej przestrzeni zachodziła, dopełniły konsekwencje powyższych tendencji w postaci ruchów globalizacyjnych czy tzw. makdonaldyzacji. Makdonaldyzacja – globalna unifikacja różnych obszarów ludzkiej działalności – jest, w moim odczuciu, tym impulsem, który prowadzi do powstawania najuboższych w wartości wytworów kultury - swoistej antykultury², zjawiska złożonego z treści miałkich, pozbawionych głębszych znaczeń; kopii powidoków po kulturze wysokiej. Wspomniane wyżej tendencje unifikacyjne przyczyniają się niestety do spłykania oczekiwań wobec kultury i wpływają na ustalanie nowych, często trywialnych punktów odniesienia. Obserwacje zjawisk zachodzących na tej płaszczyźnie, nasuwają nierzadko przygnębiające wnioski na temat kondycji omawianego obszaru oraz odbijającego się w nim obrazu współczesnego społeczeństwa, które współtworzę.

„W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii” nie jest jednak próbą stricto naukowego analizowania zjawisk kulturowych. To raczej osobista refleksja dla której powyższe mechanizmy stanowią jedynie punkt odniesienia, a ich znajomość porządkuje subiektywny odbiór rzeczywistości. To także rodzaj autoironii, ponieważ sporo wiedzy o współczesnym człowieku czerpię także z obserwacji samej siebie i wszelkie krytyczne wypowiedzi zawarte w mojej pracy dyplomowej dotyczą również mnie samej. Współczesna kultura, balansująca na styku globalności i lokalności, wzniosłości i kiczu, będąca zbiorem wielu antagonistycznych treści, w których swoje miejsce mają zarówno fenomen Hello Kitty, telezakupy Mango, obecność Krystyny Jandy na facebooku, jak i Żołnierze Wyklęci, jest wprost niewiarygodnym wytworem! Wszystko, co wyłania się z tego tygla pełnego treści wysokich, pospolitych, niskich i wymykających się rozumnej klasyfikacji może być zarówno przerażające jak i fascynujące. Postrzegam współczesną kulturę jako płynny twór (w bezustannym procesie rozpadu i odbudowy), który jest rezultatem bardzo wielu zmian i doświadczeń, mających miejsce w XX wieku w obszarach społecznych, gospodarczych, politycznych, technologicznych i religijnych, a za jeden z najważniejszych czynników kształtujących dzisiejszą kulturę uznaję postmodernizm.

¹ omówienie poszczególnych terminów znajduje się w rozdziale „O tym, co dookoła”

² w znaczeniu tworu, który jest pozbawiony jakichkolwiek wartości treściowych czy estetycznych

O tym, co dookoła

Kultura i kulturalizm

Współczesna kultura jest głównym obiektem mojego zainteresowania, choć nie jest łatwo ją zdefiniować. Owa wielopoziomowość, zresztą, jest tym, co stanowi dla mnie o atrakcyjności tego tematu. Rozumienie kultury nie jest ani łatwe, ani jednoznaczne, a próby jej definiowania należy podejmować wychodząc od wielu obszarów badawczych jednocześnie. Podstawową dziedziną wiedzy, która zajmuje się analizowaniem kultury jest kulturoznawstwo, ale z próbą jej opisu mierzą się także socjologowie, filozofowie, historycy i antropolodzy. Oraz artyści. Można przyjąć, że kultura jest całokształtem materialnego i ideowego dorobku ludzkości, a jej wytworami są zarówno sztuka, jak i polityka, a także wiele innych dziedzin, jak chociażby religia, technika, nauka i obyczaje. Wszystko, co jest wynikiem myśli ludzkiej - także wszelkie systemy i regulacje.

Uznaję kulturę i jej wytwory za coś w rodzaju zwierciadła, w którym odbija się obraz współczesnego człowieka, a szczególnie bliski mojemu pojmowaniu tego zagadnienia jest pogląd Floriana Znanieckiego, zgodnie z którym kulturę definiuje się jako zjawisko obejmujące wszelkie dziejowe przemiany. Kulturalizm to ważny punkt wyjścia dla moich artystyczno-teoretycznych rozważań, a przyjmując tok rozumowania Znanieckiego postrzegam kulturę jednocześnie jako tło i przyczynę wszelkiego ludzkiego działania. Nie mogę „wyjść” poza ten obszar, który kształtuje moje myślenie i determinuje zachowania. Jestem w nim mocno zakotwiczona, czerpiąc z niego wiedzę i sposoby działania; nawet działając w opozycji do kultury, odnoszę się do niej. Nie mogąc wyswobodzić się z tej materii, po prostu tego nie próbuję, za to staram się ją analizować, a wnioski, które wyciągam, przekształcam w sztukę.

Popkultura a kultura masowa

W swojej pracy doktorskiej skupiam się przede wszystkim na takich obliczach kultury, jak kultura popularna i masowa. Istotną kwestią związaną z tymi zagadnieniami jest rozróżnienie jednego rodzaju kultury od drugiego: zamienne używanie tych terminów jest, bowiem, niesłuszne³. Kultura popularna istniała na długo przed rozwojem środków masowego przekazu, który doprowadził do ekspansji masowego rodzaju kultury, i jest zjawiskiem, które towarzyszyło ludzkości już w starożytności. Obecny jej kształt to konsekwencja XVIII-wiecznych rewolucji przemysłowych w Europie oraz stopniowego osłabiania pozycji arystokracji i zanikania artystycznego mecenatu. Skrótowno rzecz ujmując popkultura odnosi się do powszechnej obecności jakichś ofert/treści, praktykowanych czy też możliwych do praktykowania przez niemal wszystkich.

W tym znaczeniu jest zjawiskiem pozytywnym: liberalnym i szeroko dostępnym, a zatem demokratycznym. Jest tym kierunkiem rozwoju kultury, który odżegnuje się od elitarnych cech kultury wysokiej i stanowi rodzaj, potrzebnej dla zachowania ostrości widzenia, odskoczni od tejsze.

³ Golka M., *Od kontrkultury do popkultury*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 2002

Kultura masowa⁴, to, natomiast, zjawisko późniejsze, wyodrębnione z popkultury na początkach XX wieku, którego najistotniejszą cechą jest przekazywanie wielkim masom odbiorców identycznych treści wpływających, najczęściej, z tzw. mass mediów. To także oferowanie masom jednolitych form niewyszukanej, nie skłaniającej do wysiłku intelektualnego rozrywki. Masowa produkcja identycznych wytworów – ten wszechobecny atak klonów – prowadzi do ujednoczenia odbioru wartościowych treści powielanych w milionach kopii i treści trywialnych, takich jak np. produkty higieniczne. Kultura masowa to nieskończona ilość (tych już wyprodukowanych i tych dopiero czekających na materializację) wydruków „Słoneczników” Van Gogha na gotowych podobrazach, talerzykach, kubkach i koszulkach. Słowem, to najgorszy koszmar kultury wysokiej, który niestety się ziścił.

Moje obrazy z cyklu doktorskiego są częścią popkultury zarówno pod względem formalnym, jak i treściowym. Celowo korzystam z trywialnych odniesień, sporo też cytuję, a moje malarstwo jest mocno ilustracyjne. Używam tych konkretnych zabiegów i narzędzi aby trafnie ukazywać wybrane aspekty współczesnej kultury. Zależy mi na tym, aby moja twórczość była zaangażowana a jednocześnie bezpretensjonalna. Idealne do tego narzędzia odnajduję właśnie w kulturze popularnej. Pewną część mojej twórczości stanowi krytyka kultury masowej, a możliwe jest to dzięki przeświadczeniu o zasadniczej różnicy pomiędzy tymi dwiema kwestiami.

Postmodernizm w sztuce i metakultura

To, kim jestem i jak tworzę wynika z mojego światopoglądu, wykształcenia, zainteresowań, a także z wielu życiowych doświadczeń; tych pozytywnych i tych negatywnych. Szczególnie ważnym czynnikiem w mojej pracy twórczej jest zdolność do wnikliwej obserwacji, analizy i wyczulenie na obecność bezsensownych mechanizmów i regulacji racjonalizujących nasze życie.

Moja sztuka to, w bardzo dużej mierze, cytowanie i przekształcanie istniejących symboli i ich znaczeń, ukrywanie kolejnych odniesień i kontekstów pod, na pozór, banalnym czy po prostu zwykłym przedstawieniem: telewizorów, krzeseł, telefonów, King Konga na Pałacu Kultury czy ilustracyjnej opowieści o ustawce po meczu Legii. Na pierwszy rzut oka moje obrazy są zabawne, może nawet śmieszne, raczej lekkie i w stylu pop, jednak po wnikliwszej analizie ujawnia się obecność dużo bardziej istotnych problemów, z którymi próbuje się mierzyć i do czego zachęcam odbiorców. Ten aspekt mojej twórczości, z jej eklektycznym, brikolazowym zapleczem formalnym, jest wynikiem konkretnego zjawiska w kulturze i sztuce współczesnej – postmodernizmu.

Kiedy neoawangarda⁵ zniosła granice między poszczególnymi dziedzinami sztuki, pragnąc zespolić sztukę z rzeczywistością, doprowadziła do dezintegracji (a zdaniem niektórych znawców tematu, na-

⁴ Kłoskowska A., Kultura masowa. Krytyka i obrona, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006

⁵ Dziamski G., Awangarda po awangardzie. Od neoawangardy do postmodernizmu, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 1995

wet do całkowitej destrukcji⁶) dotychczasowego modelu sztuki. Od tego momentu sztuką mogło być wszystko, a najpoważniejszą konsekwencją takiego światopoglądu stała się sztuka postmodernistyczna. Wszystko, co do tej pory traktowano jako zaprzeczenie sztuki (nie-sztukę), zyskało akceptację. Urzeczywistnienie awangardowej idei, aby znieść granicę oddzielających sztukę od nie-sztuki, doprowadziło do ukonstytuowania się sztuki ponowoczesnej. Takiej, która musi funkcjonować w świecie bez drogowskazów, bez tzw. metanarracji⁷. W świecie, w którym wszystkie dziedziny tracą swoją specyfikę, a rzeczywistość staje się uogólniona w całej swojej rozciągłości i jedne kategorie bardzo łatwo przeobrażają się w inne, doprowadzając tym samym do globalnej utraty tożsamości. W takim świecie sztuka niemal przestaje być rozpoznawalna, a modernistyczne i wcześniejsze próby jej opisywania tracą sens.

Obecność postmodernistycznej idei w bezpośredni sposób doprowadza nas do kwestii metakultury⁸ – kultury, która zawsze opowiada o innej kulturze i bezustannie wytwarza dogodne warunki do tego, by autokomentować własną obecność i działalność. Można by rzec, że jest postmodernistycznym wytworem, który charakteryzuje brak odrębności od istniejącej już całości, i którego doznajemy dzięki tzw. doświadczeniu zapośredniczonymu.

Postrzegam swoją twórczość jako część zjawiska metakulturowego: swoimi obrazami odnoszę się do istniejących zjawisk współczesności, a także do twórczości moich wielkich poprzedników. Używam różnych asocjacji aby za pośrednictwem sztuki bezustannie komentować otaczającą mnie rzeczywistość. Zjawisko autokomentażu zachodzi, ponieważ moja sztuka – kulturowy wytwór – omawia współczesną rzeczywistość, definiowaną przez kulturę (kulturalizm). Jednym z najciekawszych fenomenów metakulturowych, do których odwołuję się w sztuce, jest zjawisko mema⁹, który stał się niejako jednostką kulturowo-komunikacyjną, za pomocą której jego twórcy komentują wydarzenia z rzeczywistości poprzez obrazowo-słowne, skrótowe zapętlanie faktów, odniesień i cytatów.

Konsumpcjonizm i oniomania

Będąc skupioną na otaczającej mnie rzeczywistości i starając się ją analizować, zauważam, oczywiście, zjawisko konsumpcjonizmu. Jest wiele definicji tego mechanizmu, a raczej przyglądają mu się teoretycy związani z różnymi obszarami nauki i kultury i opisują w różny sposób, zgodnie z analizą tych jego aspektów, które są podłożem ich naukowego zainteresowania. Mamy zatem konsumpcjonizm w ujęciu filozoficznym – opisywany chociażby przez Zygmunta Baumana, próbującego wskazać współczesnemu człowiekowi drogę powrotną do humanizmu¹⁰; politologicznym – Benjamina Barbera, który otwarcie krytykuje kapitalizm i wolny rynek i wskazuje te dwie tendencje jako podstawowe zagrożenia

⁶ Kuspit D., Koniec sztuki, Wydawnictwo Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, 2006

⁷ Lyotard J., F., Kondycja ponowoczesna, Wydawnictwo Aletheia, 1997

⁸ Burszta W., J., Kuligowski W., Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, 2005

⁹ od gr. mimesis - naśladownictwo

¹⁰ Bauman Z., Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy, Wydawnictwo WAM, 2006

systemu demokratycznego¹¹; dziennikarskim – omawiany przez Naomi Klein, czy ekonomicznym – Jeremy’ego Riffkina. Zjawisku nadmiernej konsumpcji przyglądają się badacze już od przełomu lat 40. i 50. ubiegłego stulecia, a za impuls do jego powstania powszechnie uważa się gospodarczy boom powstały po II wojnie światowej.

Ja, z perspektywy osoby urodzonej we wczesnych latach 80, w kraju bloku wschodniego, który doświadczył ogromnej przemiany gospodarczej w latach 90, obserwuję dzisiejszą hiperkonsumpcjonistyczną rzeczywistość z bardzo wyraźną pamięcią lat swojego dzieciństwa i wczesnej młodości i zauważam tak niewyobrażalnie wielką różnicę między tym, co stanowiło wtedy o mojej szczęśliwości, a tym, czego pragnę dziś, że odczuwam silną potrzebę, aby przeanalizować to zjawisko i zmierzyć się z uzyskanym wynikiem tej analizy. Rozumiem, oczywiście, konieczność obecności wielu dóbr, usług i rozwiązań technicznych, których kiedyś brakowało i jestem entuzjastką gospodarczego rozwoju i swobód gospodarczych, ale zastanawiam się, czy to nie ta obecność, właśnie, która w państwach rozwiniętych przerodziła się w kuriozalną nad-obecność, nie stanowi o rozpoznoszonym, niemal nie podlegającym kontroli niepokoju, który dręczy współczesnego człowieka? Pytanie „czy mamy już wszystko, czego nam trzeba?” przeradza się w pytanie „czy pragniemy już wszystkiego, co jest?”. Czy mamy już najlepsze i najwięcej za jak najmniej? Czy może mogliśmy kupić to taniej? Albo dostać za darmo, przy zakupie pięciu innych (niepotrzebnych) produktów? Jednym z zagadnień, które towarzyszy konsumpcjonistycznym mechanizmom, a które bardzo mnie zainteresowało, jest oniomania¹². To uzależnienie od czynności i miejsc związanych z robieniem zakupów (zakupoholizm), a osoby cierpiące na tę cywilizacyjną chorobę pragną stale przebywać w sklepach (rodzaj uzależnienia od miejsca) i odczuwają irracjonalną chęć zakupu niepotrzebnych artykułów oraz ciągłego omawiania nabytego towaru. Oniomania stanowiła inspirację dla dyplomowego obrazu „Complete me”.

Płynna nowoczesność i ponowoczesność

Postrzegam współczesną kulturę jako płynny twór (w bezustannym procesie rozpadu i odbudowy), który jest rezultatem bardzo wielu zmian i doświadczeń, mających miejsce w XX wieku.

Tymi słowami określam kulturę we wstępie do niniejszej pracy, a przyjmując taki punkt widzenia nie mogę nie odnieść się do teorii płynnej nowoczesności¹³ Zygmunta Baumana. Liquid modernity to wizja współczesnej rzeczywistości, która jest opozycyjna do wcześniejszego, modernistycznego oglądu świata. Jednostkę w takiej rzeczywistości otacza mnogość nieprzewidywalności bytów, co wywołuje u niej poczucie niepewności i lęku. Świat, który wyłania się z tych nowych uwarunkowań jest konstrukcją fragmentaryczną, nietrwałą, traci swój ciężar i, tym samym, pozbawia człowieka oparcia.

Płynna nowoczesność kształtuje się na takim wzorcu świata, który pozbawiony jest jakichkolwiek meta-

¹¹ Barber B., Dżihad kontra McŚwiat, przeł. Hanna Jankowska, Wydawnictwo Muza, 1997

¹² Zakupoholizm – przyczyny, objawy, diagnoza oraz sposoby leczenia, uzależnieniabehawioralne.pl

¹³ Bauman Z., Płynna nowoczesność, Wydawnictwo Literackie, 2006

narracji, do niedawna będącymi podstawowymi kategoriami opisowymi rzeczywistości. W ramach takiej sytuacji, kultura i sztuka stale są poddawane dekonstrukcji. Ich wytwory i znaczenia są temporalne. Człowiekiem rządzi niepewność i dezintegracja, a jego typowym stanem jest osamotnienie.

„Funkcją kultury nie jest zaspokajanie istniejących potrzeb, ale stwarzanie nowych. Jej troską naczelną jest zapobieganie satysfakcji, która nie pozostawiłaby miejsca dla dalszych, nowych (...) pożądań i zachcianek¹⁴”.

W podobnym duchu utrzymany jest pogląd na obecną rzeczywistość socjologów Anthonego Giddensa, Scotta Lasha i Urlicha Becka. Ponowoczesność to nowoczesność, która wcale nie minęła, a jedynie uległa istotnej radykalizacji. Jest wyrazistsza w swojej formie, a jej konsekwencje stają się dużo bardziej niż dotąd uniwersalne. To czasy dominacji konsumpcjonizmu i makdonaldyzacji. W takich realiach nadrzędnym celem każdej jednostki jest hedonizm, a praca – odwrotnie niż w czasach modernizmu – nie stanowi wartości samej w sobie, a jest wyłącznie środkiem do osiągnięcia stricto konsumpcyjnych celów¹⁵.

Makdonaldyzacja

Procesy makdonaldyzacyjne¹⁶ są tym systemem, który porządkuje coraz więcej obszarów ludzkiej działalności, ale racjonalizacja wynikająca z makdonaldyzacji, poza generowaniem oczywistych korzyści, prowadzi do swoistego skrzywienia w postrzeganiu przez nas świata. Szukamy prostych, bezpiecznych rozwiązań dla niemal wszystkich dotyczących nas kwestii. Bary szybkiej obsługi i szersza, globalna konsekwencja ich obecności, doprowadziły do poczucia, że wszystko należy mieć już, zaraz, w takiej samej formie jak wczoraj, bez ryzyka, bez niespodzianek. Taka postawa nie sprzyja rozwojowi kreatywności (ani, mówiąc ściślej, intelektu). Rezygnacja ze stawiania czoła wyzwaniom i z samodoskonalenia w konsekwencji prowadzi do powstania społeczeństwa nadmiernie podatnego na sterowanie, zmechanizowanego czy wręcz odhumanizowanego. Za najbardziej radykalną formę makdonaldyzacji społeczeństwa Ritzer, za Zygmuntem Baumanem, uznaje Holocaust. Obaj socjologowie twierdzą, że Holocaust nie tyle był aberracją, ile straszliwą konsekwencją hiperracjonalnej myśli, zgodnej z kierunkiem rozwoju nowoczesnej cywilizacji¹⁷. Podczas analizowania zjawiska makdonaldyzacji wyłania się dość mroczny scenariusz dla ludzkości, a to, co mnie szczególnie niepokoi, to nasze niepoahamowane dążenie do racjonalizacji wszystkich aspektów życia: do dobrowolnego poddawania się sterowaniu i kontroli. Spośród wszystkich, tak istotnych dla mnie, teoretycznych zagadnień, to makdonaldyzacja była inspiracją dominującą w cyklu doktorskim; odnoszę się do niej chociażby w obrazach „Jak siedzieć na krześle”, „Sorry TV” czy „Ministerstwo zdrowia ostrzega”¹⁸.

¹⁴ Bauman Z., Kultura w płynnej nowoczesności”, Wydawnictwo Agora SA, 2011

¹⁵ Jałowiecki B., Przestrzeń ludyczna – nowe obszary metropolii, kwartalnik naukowy „Studia Regionalne i Lokalne”, 2005, nr.3

¹⁶ Ritzer G., Makdonaldyzacja społeczeństwa, Wydawnictwo Muza S.A., 2009

¹⁷ tamże

¹⁸ zdjęcia i krótka informacja dot. obrazów w rozdziale „Opis wybranych prac z cyklu doktorskiego”

0 mojej sztuce

Praktyczne odniesienia dla swojej sztuki odnajduję w twórczości konkretnych artystów lub grup artystycznych. Są to najczęściej prace oparte na tekście lub zawierające tekst wewnątrz plastycznego konstruktury (dzieła Jenny Holzer, Jadwigi Sawickiej, grupy Twożywo czy Lexa Drewińskiego) albo prace artystów związanych z wczesnym pop artem, które inspirują mnie przede wszystkim pod względem czysto wizualnym lub/i technologicznego sposobu ich realizacji (prace Richarda Hamiltona czy prace typu combined paintings Roberta Rauschenberga).

Pop art

Ten kierunek w sztuce jest dla mnie szczególnie istotny: odnoszę się do niego formalnie i, w pewnym sensie, ideowo. Patrząc z dzisiejszej perspektywy można by stwierdzić, że pop art był dużo więcej niż tylko powierzchowną próbą odzwierciedlenia ówczesnej rzeczywistości i reakcji na wszechobecną reklamę, czy też kreowaniem nowego rodzaju sztuki dostępnej dla każdego, powielanej w nieskończoność, swoistego kolażu z powszechnie dostępnych materiałów i treści. Jest czymś więcej niż setkami puszek zupy Campbella i twarzy Marilyn Monroe. Moim zdaniem pop art niesie ze sobą ładunek głębokiej analizy ówczesnego świata, jest próbą zrozumienia i poruszania się po nowej, chaotycznej rzeczywistości oraz zawiera wartościowe rozważania w kontekście jednostki do otaczającej ją rzeczywistości przesyconej tak szeroką ofertą wszelkich możliwości, że jedyną rozsądną reakcją wydaje się popadnięcie w szaleństwo.

Szczególnym zamięświeleniem darzę prace Roberta Rauschenberga, Roya Lichtensteina i twórczość Pauline Boty; Boty cenię przede wszystkim ze względu na jej krytyczną, świadomą obserwację ówczesnej rzeczywistości i ogromny wkład w rodzący się na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia feministyczny dyskurs.

Subwersja i kalambury

W dyplomowych pracach bardzo często sięgam po cytaty i symbole związane z kulturą popularną; przesuwam znaczenia i konstruuje swego rodzaju gry skojarzeniowe po to, aby ukazać swój bliski związek z omawianym tematem, uprawomocniając w pewnym sensie krytyczny aspekt swoich wypowiedzi. Staram się dotykać tych ważnych dla mnie kwestii zgodnie z osobistym podejściem do życia – z dystansem i humorem – uważam bowiem, że wszelka krytyka staje się bardziej celowa, a jej ewentualne pozytywne następstwa prawdopodobne, jeśli nie uciekamy się do pompatyczności i fundamentalizmu. Istotnym aspektem w mojej twórczości jest obecność mnie samej w centrum omawianego (krytykowanego) obszaru. Jestem świadoma bycia częścią współczesnej rzeczywistości: uczestnikiem wyścigu po więcej, nie zawsze krytycznym obserwatorem, czasem wyłącznie niecierpliwym konsumentem oczekującym na kolejny odcinek Azja Express, kimś, kto nierzadko definiuje się poprzez kostium, który ubiera, a który zakupił w Wielkie Bachanalia zwane potocznie Święteczną Promocją Nie Dla Idiotów, choć po wypaleniu się euforii i po seansie filmu dokumentalnego o przemyśle odzieżowym, czuje się jednak dość idiotycznie.

Do powstania rozprawy doktorskiej doprowadza mnie w dużej mierze silna potrzeba, żeby tak się nie czuć, albo przekuć to, pojawiające się od czasu do czasu, poczucie wstydu w wartościowy dyskurs. To także potrzeba zachowania trzeźwości umysłu wobec wszechobecnego szaleństwa.

Wspomniana już przeze mnie strategia subwersywna jest jednym z tych sposobów, który w swojej twórczości stosuję bardzo często. Dla mnie to transformowanie jednego znaczenia w inne, reinterpretacja, strategia umożliwiająca tworzenie w kontekście metakultury. Przejście od pierwotnego znaku, za którym stoi konkretny przekaz, w jego krytykę, zajmuje w mojej sztuce szczególne miejsce. Czasem te przesunięcia znaczeń są bardzo nienachalne i wynikają z drobnych odniesień do konkretnej, nierzadko niszowej specjalizacji, a ich odnalezienie możliwe jest i niejako zarezerwowane dla konkretnego grona odbiorców, np. zainteresowanego literaturą fantasty. Innym razem, tak jak w przypadku większości prac dyplomowych, pożyczam i transformuję bardziej wprost. Cytowanie nie jest zawołane, bywa nawet przesadnie uwypuklone, ponieważ dzięki temu, w moim odczuciu, trafniej komentuję konsumpcyjną rzeczywistość. W wyobraźni materializuję tę rzeczywistość w ciężki, lepki twór, przelewający się przez krzykliwą i duszną przestrzeń publiczną, posklejaną z brzydkich billboardów i reklam na płotach, kiczowatych budynków i smutnych, brudnych pustostanów, w których resztkę życia tli się tylko dzięki pojawiającym się na nich tagach malowanych srebrną farbą w sprayu; bloków z wielkiej płyty i współczesnych świątyń doczesnej konsumpcji – centrów handlowych. Taka rzeczywistość wlewa się do naszych domów nie tylko ze strony zewnątrz, ale i z wewnątrz: z telewizorów, z gazet, z Internetu – obją ściany boazerią, ustawia rzędem meble z Ikei, wiesza w szafach ubrania z sieciówek, których ilość jest nieproporcjonalnie wielka względem rzeczywistych potrzeb i możliwości korzystania.

Malując obrazy o takiej rzeczywistości unikam subtelnych odniesień. Te swego rodzaju plastyczno-literackie kalambury są tak konstruowane, żeby jako komentarz do tejże rzeczywistości wybrzmiały szybko i z siłą mogącą konkurować z energią wydzielaną z obszaru komentowanego. Widać to chociażby w obrazach takich, jak: „Selfie (Wenus)”¹⁹, ukazującym obraz marmurowej rzeźby Afrodyty z Melos w odniesieniu do zjawiska robienia sobie zdjęć „z ręki” za pomocą smartfonów; „Polska mielonka” – analogii do serii obrazów „Puszki z zupą firmy Campbell” Warhola lub w tryptyku „Buy this. Buy shit”, w którym słowa „this” i „shit”, co wyraźnie widoczne, stanowią wzajemny anagram i w raczej niewybredny sposób wskazują kierunek, w którym jako społeczeństwo konsumpcyjne zmierzamy.

Podobrazia

Decyzja o realizacji cyklu malarskiego nie tylko na płótnach stanowi odniesienie do kwestii konsumpcji i generowania odpadów pokonsumpcyjnych²⁰. Sięgam po stare tektury i blachy z wysypiska śmieci lub złomowiska po to, aby wyrazić swój sprzeciw wobec nieopanowanego konsumowania i deprecjowania wartości rzeczy (a w szerszym kontekście relacji międzyludzkich, osiągnięć czy doświadczeń),

które w jakiś sposób uzyskujemy, ale zbyt szybko uznajemy za zużyte i na ich miejsce szukamy zastępstwa, którego nadrzędną wartość stanowi jego nowość.

Użyciem konkretnych podobrazii podkreślam przekaz ideowy. Odnoszę się do zjawisk materializmu i konsumpcjonizmu oraz ich konsekwencji. Chcąc uwypuklić zjawisko tzw. efektu „wow” w kontekście nowych, lśniących, konsumpcyjnych obiektów pożądania, stosuję nowe białe płótna, które, niekiedy, w końcowej fazie realizacji dodatkowo zabezpieczam grubą warstwą błyszczącego lakieru. W przypadku próby zwrócenia uwagi na konsekwencje historycznej konsumpcji i produkowania odpadów na niewyobrazalnie wielką skalę, sięgam po zużyte blachy i kartony i staram się niejako odzyskać je dla świata. Pojawia się tu także kwestia recyklingu, ale jest ona raczej efektem ubocznym (choć mile widzianym), a nie wartością równorzędną względem wyżej opisanych formalnych zabiegów i ich znaczenia.

Typografia

Obecność typografii w moich pracach jest dyktowana nie tylko naturalną konsekwencją wynikającą z częstego cytowania czy konfrontowania się z kulturą masową (choćby taką jak reklama wizualna), ale także efektem bardzo konkretnego trybu pracy, w którym słowo występuje jako pierwsza i nierzadko nadrzędna inspiracja dla mojej twórczości. Proces twórczy polega u mnie na wyjściu od słowa i jego znaczenia, a następnie niemal automatycznym przeniesieniu skojarzenia na szereg obrazowych odniesień. W ten sposób powstają w moim umyśle gry słowno-obrazowe, które realizuję, jako pracę malarską lub graficzną, będącą często czymś o charakterze plakatu lub wytworu stylizowanego na produkt masowej kultury, jednocześnie będącego narzędziem krytyki tejże. Dodatkowo uważam, że znak typograficzny w obrazie jest, czy raczej może być, konstruktem o takiej samej sile oddziaływania i właściwościach kompozycyjnych, jak znak graficzny. Słowa, nie ich znaczenia, ale właśnie plastyczność, mają, moim zdaniem, siłę budowania obrazu. Oczywiście, podczas czytania obrazu, znaczenie danego słowa zawsze będzie wysuwać się na pierwszy plan (przy założeniu, że zachodzi znajomość takiego znaczenia czy języka), ale żeby przekaz dzieła odpowiednio wzmocnić należy dobrać odpowiedni krój pisma i wielkość liter, podjąć właściwe formalne decyzje o kompozycyjnym rozplanowaniu słów, czy zastosowaniu konkretnego koloru farby. Nie zależy mi tylko na wprowadzaniu do plastycznej narracji treści pisanej. W swoich obrazach szukam rozwiązań polegających na współistnieniu treści plastycznej i litery. Litery, tak jak pociągnięcia pędzla czy obecność odbitki sitodrukowej, współkształtują przestrzeń moich prac. Literatura, w szerokim jej rozumieniu, jest zawsze pierwszym impulsem do stworzenia przeze mnie obrazu.

¹⁹ Zdjęcia w części „Opis wybranych prac z cyklu doktorskiego”

²⁰ Bauman Z., Życie na przemiał, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004

Tytuły

Tytuł mojej rozprawy „W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii” powstał w oparciu o bardzo konkretne prawo, jakie rządzi powstawaniem tytułów moich obrazów: są one zawsze integralną część każdego mojego dzieła (pracy malarskiej, rysunku, plakatu) i powstają zgodnie z kilkoma zasadami, które przedstawiam poniżej, a które wszystkie zastosowałam do skonstruowania tytułu pracy doktorskiej:

– przywoływanie konkretnych odniesień kulturowych

„W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii” wskazuje na współczesne czasy, w których chwile wolne od pracy całymi rodzinami spędzamy w świątyniach konsumpcji – centrach handlowych

– dokładne opisywanie danego zjawiska

Weekendy masowo spędzamy w centrach handlowych łącząc przyjemne z pożytecznym (zakupy; obiad w tzw. „food courtach”; rozrywka dla najmłodszych na zaimprovizowanych placach zabaw; rozrywka dla każdego w kręgielniach i kinach; relaks u fryzjera i w SPA)

– ironiczne komentowanie opisywanej rzeczywistości

Celowo używam słowa „galeria” bez rozwinięcia o słowo „handlowa” ponieważ chcę wywołać wrażenie poruszenia zupełnie innego niż w rzeczywistości tematu. Nawiązuję do dziwnej leksykalnej hybrydy (galeria handlowa), powstałej w języku polskim, a będącej synonimem zwrotu „centrum handlowe”. Tytułem swojej pracy odnoszę się do kwestii wpisania słowa „galeria” do konsumpcyjnej nomenklatury i niejako zawłaszczenia przez kulturę masową fragmentu rzeczywistości związanej z kulturą wysoką

– odnoszenie się do tych aspektów naszego życia, które bywają trywialne i kiczowate

– zasada pozornego braku związku z obrazowaną treścią

Traktuję tytuł jako bardzo ważny element całej mojej twórczości. Słowa i sposób ich używania są dla mnie istotne, a często są także pierwszym impulsem do powstania dzieła. Bardzo dużo pomysłów do realizowania obrazów czerpię z literatury, w której odnajduję nie tylko konkretne przesłanie, ale także inspirację leksykalną. Dwojgiem najistotniejszych dla mnie współczesnych autorów są Dorota Maśłowska i Ziemowit Szczerek. Oboje opisują interesującą mnie rzeczywistość w sposób niesłychanie wręcz aktualny, a język, którego używają do jej opisu, jest sugestywny i trafny. Tytuły moich obrazów są tym rodzajem zabawy językowej, jaki odnajduję w literaturze wspomnianych autorów.

Opis wybranych obrazów z cyklu doktorskiego

Powstały cykl prac to zestaw osiemnastu realizacji malarskich na podobrazach zróżnicowanych pod względem wielkości i rodzaju (są to płótna oraz tektury i blachy pozyskane z wysypiska śmieci lub ze skupów złomu, o wymiarach od 40x40 cm do 120x100 cm). Oprócz stosowania techniki akrylowej korzystam także z technologii druku sitowego i z szablonów. Różnicowanie pojawia się nie tylko w kwestii doboru odpowiedniego podobrazia, ale także w decyzji technologicznej. Użycie druku sitowego, farb akrylowych, farb w sprayu czy wszystkich technik jednocześnie wynika zarówno z wyboru danego podobrazia, jak i z decyzji dotyczących warstwy treściowej obrazu. Kiedy w sposób bardzo intencjonalny odwołuję się do kwestii konsumpcjonizmu, chętnie korzystam z szablonu, którego użycie przywołuje skojarzenie z masową produkcją. Szablonu używam także przy realizacjach opartych wyłącznie na tekście. Przy cytowaniu, jak w przypadku obrazów „Selfie (Wenus)” czy „Ministerstwo zdrowia ostrzega” (formalne nawiązanie do twórczości Basquiata) staram się obraz bardziej „rozmalować”.

Całość mojej pracy plastycznej jest rodzajem autorskiego kolażu, prezentacją zróżnicowanych pod różnymi względami – wielkościowym, treściowym, formalnym – prac, które wspólnie tworzą obraz fragmentu dzisiejszej rzeczywistości widzianej moimi oczami. Cykl doktorski jest pozornie chaotyczny, brak mu widocznej spójności stylistycznej, ale to wszystko zabieg celowy. Chcąc opowiedzieć o współczesnej rzeczywistości, kształtowanej przez współczesną kulturę-metakulturę, muszę sięgać po odpowiednie środki wyrazu i podejmować decyzje formalne, które są zgodne z moim poglądem na temat obrazowanego obszaru. Współczesna kultura jest złożona z treści, które, wydawać by się mogło, powinny się wzajemnie znosić, a zamiast tego współistnieją w niezrozumiałej dla mnie symbiozie. Dzisiejsza kultura bezustannie się aktualizuje i cytuje samą siebie, a przestrzeń publiczna, w której ta kultura jest widoczna, przepelniona jest tyłoma komuniaktami wizualnymi, w tak wielu odmianach i formach, że spacerując po mieście ma się wrażenie odbywania przechadzki wewnątrz wyszukiwarki Google images.

Żeby celnie opisać problematykę mojej rozprawy, zdecydowałam się na stworzenie cyklu, który będzie zbiorem kilku, pozornie niezwiązanych ze sobą grup obrazów: typograficznych, plakatowych i ilustracyjnych.

Do problemu kształtowania niezdolnych do samodzielnego myślenia jednostek dnoszę się m. in. w obrazach „Ministerstwo Zdrowia Ostrzega”, „Jak siedzieć na krześle”, „Sorry TV”, „Wiadomości” i w tryptyku „Jest super”, do namalowania którego użyłam rzeczywistych treści publikowanych na tzw. paskach Wiadomości TVP. W omawianych tu obrazach uwypuklam nadmierną obecność państwa w życiu człowieka i staram się zwrócić uwagę na zagrożenie, jakie ze sobą niesie. Bycie stale informowanym o wszystkim, co się dookoła dzieje i co o tym myśleć, to duża wygoda i dobrodziejstwo płynące z niemal zawsze włączonego, najważniejszego urządzenia w każdym domu – telewizora), ale swoimi obrazami, w humorystyczny sposób, zachęcam do postawienia sobie pytania, czy aby na pewno nie umiemy pewnych kwestii rozwiązać w oparciu o własny rozum i przekonania.

Subwersywne gry słowno-skojarzeniowe można odnaleźć m. in. w obrazach „Missing purpose”, „Selfie (Wenus)”, „Polska mielonka”.

„Missing purpose” ma przywołać konkretne zjawisko umieszczania zdjęć zaginionych dzieci na kartonach mleka, występującego w latach 80. w Stanach Zjednoczonych.

Missing purpose (zaginiony/utracony cel) odnosi się wprost do zwrotu *missing person* (zaginiona osoba) i opisuje kondycję jednostki otoczonej płynną rzeczywistością, mierzącej się z wszechobecnym nadmiarem i, paradoksalnie, wynikającej z niego pustką.

Do zjawiska konsumpcjonizmu nawiązują obrazy „Complete me”, „Monikę martwiła przyszłość”, „Dom” oraz tryptyk „Buy this. Buy shit” i „Kup teraz”.

Obraz „Lost in translation” może być traktowany jako kolejna opowieść o konsumpcjonizmie, ale jest to także opowieść o języku, który jest dla mnie tak ważny. Tym obrazem komentuję zawłaszczanie języka przez systemy i zjawiska regulujące nasze życia i kontynuuję rozważania, które stoją za powstaniem tytułu mojej rozprawy doktorskiej; „W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii” zwraca uwagę na użycie słowa galeria w kontekście miejsca o stricto konsumpcyjnym charakterze oraz wskazuje na najpopularniejszą dzisiaj ścieżkę skojarzeniową dla tego słowa. „Lost in translation” także się do tego odnosi; próbuję zwrócić tym obrazem uwagę na obniżanie rangi kultury wysokiej względem jej masowej odmiany.



Missing purpose, 100x100 cm, akryl na płótnie, 2018



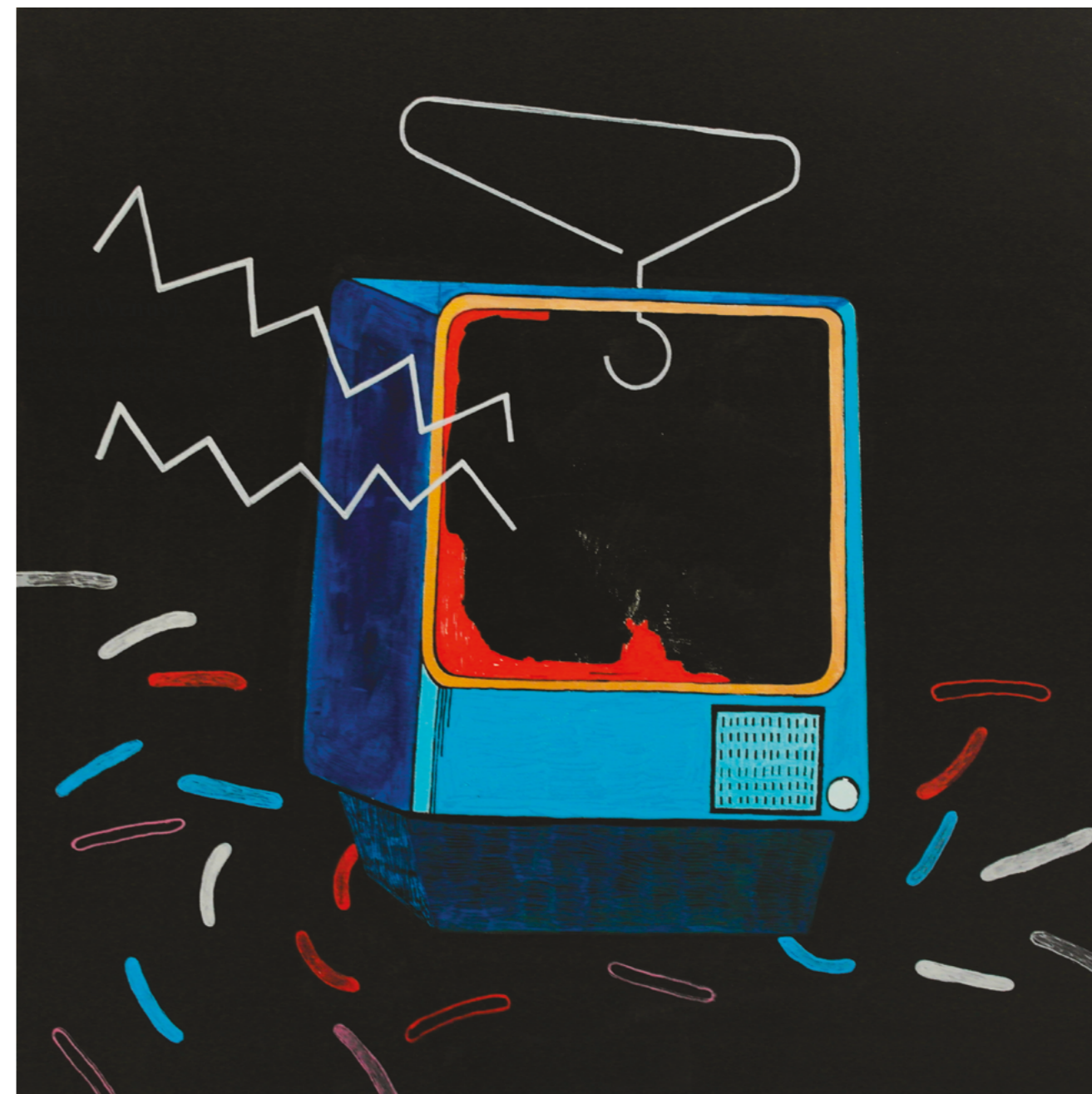
Sorry TV, 100x100 cm, akryl i spray na płótnie, 2018



Ministerstwo zdrowia ostrzega, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018



Jak siedzieć na krześle, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018



Wiadomości TVP, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018



Selfie (Wenus), 100x100 cm, akryl na płótnie, 2018



Lost in translation, 100x100 cm, akryl i spray na płótnie, 2018



Complete me, 80x80 cm, akryl i spray na płótnie, 2018



Monikę martwiła przyszłość, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018



Polska mielonka, 80x100 cm, spray na blasze, 2018



Kup teraz, 70x100 cm, spray na tekturze, 2018



Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 3 x 50x50 cm, spray na płótnie i blasze, 2018 / cz. 1



Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 3 x 50x50 cm, spray na płótnie i blasze, 2018 / cz. 2



Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 3 x 50x50 cm, spray na płótnie i blasze, 2018 / cz. 3



Tryptyk: **Jest super**, 3 x 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018 / cz. 1



Tryptyk: **Jest super**, 3 x 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018 / cz. 2



Tryptyk: **Jest super**, 3 x 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018 / cz. 3



Tam Dom Twój, 100x120 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018

Podsumowanie

Podczas realizowania pracy dyplomowej przyjrzałam się takim zjawiskom społecznym i kulturowym, które szczególnie mnie interesują, wywołując zarówno pozytywne, jak i negatywne odczucia. Zmierzyłam się z tematem nadmiernej konsumpcji i ludzkiej alienacji, która jest wynikiem ukierunkowanego na konsumowanie trwania oraz często bezmyślnego działania w oparciu o wskazówki „jak żyć” płynące nieprzerwanym strumieniem z telewizji, radia i kolorowych gazet.

Przyglądałam się uważnie sobie oraz osobom z mojego najbliższego otoczenia i te obserwacje spożytkowałam w obrazach i rozprawie doktorskiej. Obejrzałam niebezpiecznie dużo odcinków programów takich jak „Azja Express”, „Rolnik szuka żony” i „Telezakupy Mango”, a także przyjąłam pewną dawkę, ostrożnie, naukowo i w każdym momencie gotowa do ucieczki, wieczornych Wiadomości TVP. Wszystko to w celu maksymalnego zbliżenia się do tematu, który w pracy doktorskiej postanowiłam zgłębić.

Praca nad cyklem obrazów okazała się być przyjemna i trudna zarazem. Wiele kwestii, na które dotąd miałam mocno sprecyzowany pogląd, ukazało mi się w innym świetle. Pewne sprawy - wcześniej bagatelizowane przeze mnie lub całkowicie pomijane - nabrały teraz znaczenia i będą kolejnym tematem, który chciałabym zgłębić w przyszłości (np. przeniesienie relacji międzyludzkich z realnej do wirtualnej rzeczywistości: kwestia uzależnienia od tzw. „lajków” i tworzenie awatara własnego ja w social mediach).

Moja praca ma być propozycją do dyskusowania o kondycji współczesnej kultury i roli, jaką w jej kształtowaniu odgrywają takie czynniki i systemy jak człowiek, pieniądz czy wreszcie państwo. Współczesna kultura jest tak złożona i poddawana bezustannym fluktuacjom, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytania o konkretne przyczyny takiego czy innego jej kształtu, ale chciałabym móc pewne kwestie zrozumieć lub wiedzieć, gdzie owego zrozumienia szukać.

Swoje przemyślenia dotyczące wszystkich powyższych zagadnień przekładam na problemowe ćwiczenia z projektowania graficznego, ilustracji i plakatu, których uczę w Społecznej Akademii Nauk w Warszawie. Staram się zachęcać swoich studentów do czynnego udziału w dyskusji na temat współczesnej kultury, a rezultaty rozważań o tym przekuwać w twórczość. Jestem przekonana, że sztuka i literatura są tymi obszarami, gdzie można poszukiwać wartości, których często brakuje w świecie rzeczywistym. Szczególnie wtedy, kiedy obok siebie, na równie silnych pozycjach trwają pół-prawdy, post-prawdy i fake-newsy (kłamstwo przeszło do lamusa), a światem (cyfrowym, coraz bardziej konkurencyjnym dla rzeczywistego) rządzą trolle²¹.

²¹ internauci odpowiedzialni za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji w sieci

BIBLIOGRAFIA

Barber B., **Dżihad kontra McŚwiat**, Wydawnictwo Muza, 1997

Bauman Z., **Kultura w płynnej nowoczesności**, Wydawnictwo Agora SA, 2011

Bauman Z., **Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy**, Wydawnictwo WAM, 2006

Bauman Z., **Życie na przemiał**, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2004

Burszta W., J., Kuligowski W., **Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie**, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, 2005

Dziamski G., **Awangarda po awangardzie. Od neoawangardy do postmodernizmu**, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 1995

Golka M., **Od kontrkultury do popkultury**, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 2002

Jałowicki B., **Przestrzeń ludyczna – nowe obszary metropolii**, kwartalnik naukowy „Studia Regionalne i Lokalne”, 2005, nr. 3

Liotard J., F., **Kondycja ponowoczesna**, Wydawnictwo Aletheia, 1997

Kłoskowska A., **Kultura masowa. Krytyka i obrona**, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006

Kuspit D., **Koniec sztuki**, Wydawnictwo Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, 2006

Ritzer G., **Makdonaldyzacja społeczeństwa**, Wydawnictwo Muza S.A., 2009

SPIS ILUSTRACJI (w kolejności prezentowania)

1. Sabina Twardowska, **Missing purpose**, 100x100 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
2. Sabina Twardowska, **Sorry TV**, 100x100 cm, akryl i spray na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
3. Sabina Twardowska, **Ministerstwo zdrowia ostrzega**, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
4. Sabina Twardowska, **Jak siedzieć na krześle**, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
5. Sabina Twardowska, **Wiadomości TVP**, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
6. Sabina Twardowska, **Selfie (Wenus)**, 100x100 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
7. Sabina Twardowska, **Lost in translation**, 100x100 cm, spray na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
8. Sabina Twardowska, **Complete me**, 80x80 cm, akryl i spray na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
9. Sabina Twardowska, **Monikę martwiła przyszłość**, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
10. Sabina Twardowska, **Polska mielonka**, 80x100 cm, spray na blasze, 2018, fot. Z. Sikora
11. Sabina Twardowska, **Kup teraz**, 70x100 cm, spray na tekturze, 2018, fot. Z. Sikora
12. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 50x50 cm, spray i lakier na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
13. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 50x50 cm, spray na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
14. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Buy this. Buy shit**, 50x50 cm, spray na blasze, 2018, fot. Z. Sikora
15. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Jest super**, 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
16. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Jest super**, 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
17. Sabina Twardowska, Tryptyk: **Jest super**, 40x40 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora
18. Sabina Twardowska, **Tam Dom Twój**, 120x100 cm, akryl i sitodruk na płótnie, 2018, fot. Z. Sikora

English description of the doctoral dissertation

“Are things thrown away because of their ugliness, or are they ugly because they have been earmarked for the tip?”

– Z. Bauman, **Wasted Lives**

INTRODUCTION

This work is an attempt to look critically at contemporary culture and the art that originates in it. What is it like? What is its role? Is it high or low? Timeless or temporary? These are just a few questions from those that torment the contemporary user of culture. While pondering on the current state of culture and art one has to take into account such a crucial factor as the broadly defined and ubiquitous consumptionism and all the accompanying social and political issues. The main area this dissertation is exploring comprises pop culture and mass culture¹, and the relationship between them and their most noble variation can be, in my view, both contradictory and reconcilable.

The contemporary world offers to artists unrestricted creative freedom. We witness a peculiar subjection of almost every sphere of human existence and activity to the principles of free market. This occurs also in the domain of culture and art, and one outcome of the liberal or postmodernist approach to culture is pop culture who owes its popularity to industrial revolutions, political changes and urbanisation processes. The transformations in the cultural sphere were further complemented by such consequences of the trends mentioned above as globalisation or the so-called McDonaldization. McDonaldization – the global unification of various areas of human activity is in my view what stimulates the creation of the lowest-value cultural products – a specific anti-culture², comprising mediocre, superficial content, copies of afterimages of high culture. Unfortunately, the unification tendencies lead to the lowering of expectations from high culture and the establishment of new, often trivial reference points. The observation of the phenomena occurring in this sphere provokes rather daunting conclusions concerning its condition and the image of the contemporary society, a part of which I also constitute.

Every Saturday, our family goes to a gallery is not an attempt to perform a strictly scientific analysis of cultural phenomena. It is rather a personal reflection where the mechanisms mentioned above constitute only a reference point and organise my subjective perception of the world. This is also an example of self-mockery, as a lot of my knowledge of contemporary man comes from self-observation, thus all the critical remarks present in my diploma work concern also myself.

Balancing between globalism and locality, sublimity and kitsch, contemporary culture as a collection of variety of antagonistic content, with Hello Kitty, Mango teleshopping, Krystyna Janda's Facebook activity and Cursed Soldiers is an extremely incredible product*! Everything emerging from this melting pot of the sublime, common, lowbrow and immune to rational classification may be both terrifying and fascinating. I see contemporary culture as liquid (in a ceaseless process of decomposition and reconstruction) and the result of a number of changes and events occurring in the 20th century in the social, economic, political, technological and religious spheres with postmodernism as one of the most important factors determining its current state.

* Because of the specific manner of its creation (lexical inspiration) and subject (mass culture), I am going to sometimes stylise the language of this dissertation (use interjections and refer to the described reality, often in a colloquial way) for the purpose of maintaining the coherence of the work.

¹ The terms are discussed more extensively in the Chapter „On what is around”

² signifying a phenomenon deprived of any content and aesthetic value

ON WHAT IS AROUND

CULTURE AND CULTURALISM

Contemporary culture, however difficult it may be to define, is my main focus of interest. Its ambiguity and multi-faceted character is actually what I find particularly attractive. To understand culture is neither an easy or straightforward task; it needs to be approached from many angles simultaneously. The main field of science devoted to the study of culture is cultural studies, but the challenge is also taken up by sociologists, philosophers, historians and anthropologists. And artists. It may be assumed that culture is the entire material and ideological heritage of humanity and its products include art, politics and a number of other phenomena such as religion, technology, science and customs. Everything that originates in human thought, including all systems and regulations.

I consider culture and its objects to be a type of a mirror reflecting the image of contemporary man. The view on culture I feel a particular affinity with is that of Florian Znaniecki, who defines culture as comprising the entirety of historical transformations. Culturalism is an important starting point for my artistic and theoretical discussion, and following Znaniecki I treat culture as both the base for and source of any human activity. I am not able to go beyond the area within which my thinking is shaped and my behaviours determined. I am anchored in it and rely on it for my knowledge and patterns of acting; and even challenging the culture requires referring to it. Being unable to free myself from culture, I do not attempt to do so, instead I stick to analysing it and transforming the conclusions into art.

POP CLULTURE AND MASS CULTURE

In my diploma work I focus mostly on such manifestations of culture as its popular and mass variations. Properly discerning between the two types is an important matter, as using the terms interchangeably is incorrect³. Popular culture existed long before the development of mass media and the resulting expansion of mass culture; it was actually there already in antiquity. Its present form is a consequence of the 18th century European industrial revolutions, the gradual weakening of the position of the aristocracy and the disappearance of artistic patronage. In short, the term popular culture denotes a widespread presence of offers/content, practised by or just available to almost everybody. In this sense, it is a positive phenomenon: liberal, accessible, thus democratic. It is this cultural current that dissociates itself from the high culture exclusivism and offers an escape from it, so desirable for those who want to maintain the sharpness of their vision.

Mass culture⁴ is a later phenomenon that emerged from pop culture at the beginning of the 20th century and whose dominant feature is the mass-media dissemination of identical content to mass audiences. The content also includes identical forms of unsophisticated and unintellectual entertainment. Mass provision of identical products – this ubiquitous attack of clones – leads to the unification in the recep

³ Golka M., *Od kontrkultury do popkultury*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 2002

⁴ Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006

tion of both valuable and trivial content – like, for instance, hygienic products, multiplied in millions of copies. Mass culture is composed of an incessant number of (already produced or just waiting to materialise) prints of Van Gogh's Sunflowers, placed on ready-made canvases, plates, mugs and T-shirts. This is, indeed, high culture's worst nightmare coming true.

The pictures constituting a part of my doctoral work belong to pop culture in terms of their form and content. They feature deliberately used, trivial references or quotations and have a strongly illustrative character. I use such practices and tools to accurately represent selected aspects of contemporary culture. I want my art to be both engaged and unpretentious. It is within the popular culture that I find tools perfect for the purpose. My art is partly devoted to the critique of mass culture, which relies on the differentiation between mass and popular culture.

POSTMODERNISM IN ART AND METACULTURE

Who I am and how I create is the consequence of my world-view, education, interests and various life experiences, positive and negative alike. An especially significant factor determining my artistic activities is my ability to sense, identify and analyse absurd mechanisms and regulations that rationalise our lives.

To a large extent, my art consists in quoting and transforming already existing symbols and their meanings, disguising references and contexts as seemingly banal or ordinary representations of TV sets, chairs, telephones, King Kong on the Palace of Culture or an illustrative story of an arranged fight between football supporters. At first glance my pictures may seem entertaining or even funny. They are quite light and pop in style, but analysed more deeply they reveal a number of significant issues I try to examine and invite the viewer to do so. This aspect of my art, with its eclectic, bricolage formal background stems from the specific current present in contemporary culture and art, namely from postmodernism.

When the neo-avant-garde⁵ abolished the boundaries between individual artistic fields in its attempt to unite art and reality, it caused the disintegration⁶ (and according to some pundits, even the complete destruction) of the traditional model of art. From that moment everything could be art, and the most significant consequence of such an approach was postmodernist art. Everything so far seen as art's contradiction (non-art) has been acknowledged. The realisation of the avant-garde idea to do away with the boundaries between art and non-art led to the emergence of postmodernist art. Art that has to function in the world devoid of any signposts, without a metanarrative⁷. In the world, where all individual fields lose their specific character, reality becomes widely uniformed and one category can easily transform

⁵ Dziamski G., *Awangarda po awangardzie. Od neoawangardy do postmodernizmu*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 1995

⁶ Kuspit D., *Koniec sztuki*, Wydawnictwo Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, 2006

⁷ Lyotard J., F., *Kondycja ponowoczesna*, Wydawnictwo Aletheia, 1997

into another, which translates into the global loss of identity. In such a world, art becomes almost unrecognisable, and the modernist and earlier attempts to describe it have become pointless.

The postmodernist idea takes us directly to the issue of metaculture⁸ – a culture that always speaks about another culture, constantly creating conditions favourable for commenting its own existence and actions. It may be said that it is a postmodernist product, unable to be distinguished from the existing whole, of which we can only have the so-called mediated experience.

I see my art as belonging to the sphere of metaculture: with my pictures I refer to existing contemporary phenomena as well as to the art of my great predecessors. Using various associations I provide a constant artistic commentary on the world around me. The self-commentary element takes place because my art – a product of culture – describes the contemporary reality defined through culture (culturalism). One of the most interesting metacultural phenomena I refer to in my art is the meme⁹, which has in a way become a cultural-communication unit, used by its creators to comment on current events by looping facts, references and quotations in a concise visual-textual form.

CONSUMPTIONISM

In my close observation and analysis of the world around me I could not overlook the phenomenon of consumptionism. The mechanism has been defined in a number of ways, or we should rather say that it has been analysed by theoreticians representing various areas of science and culture and describing these aspects of the analysed phenomenon that relates to their scientific interests. Thus, there is consumptionism as seen by philosophers like Zygmunt Bauman who tries to show to the contemporary man the way back to humanism¹⁰, political scientists – like Benjamin Barber, who openly criticises capitalism and free market, considering those two tendencies to be the main threats to the democratic system¹¹, journalists represented by Naomi Klein or economists, like Jeremy Riffkin. The excessive consumption has been the subject of analysis since the 1940s and 1950s, and its beginnings have been commonly associated with the post-WWII economic boom.

From the perspective of a person born in the early 1980s in one of the Eastern bloc countries, who witnessed the great economic transformation of the 1990s, I compare the hyper-consumptionist reality with the time of my childhood and see a striking difference between what made me happy then and what I desire today, and this observation induces me to analyse the difference and face the conclusions of such an analysis. I do understand that the goods, services and technological solutions present today and so scarce in the past are necessary, I am also definitely a supporter of economic development and freedom, but I wonder whether it is not their presence, which in the developed countries adopts the form

⁸ Burszta W., J., Kuligowski W., *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, 2005

⁹ deriving from the Greek mimesis - imitation

¹⁰ Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, 2006

¹¹ Barber B., *Dżihad kontra McŚwiat*, przeł. Hanna Jankowska, Wydawnictwo Muza, 1997

of hyper-presence, that generates the ubiquitous, almost uncontrollable anxiety afflicting the contemporary man?

The question „do we have everything we need?” transforms into „do we desire everything that is there?”. Do we already have the best and for the lowest possible price? Could we have bought it cheaper? Or get for it free, when buying five other (unnecessary) products?

A phenomenon accompanying the mechanism of consumption that I find particularly interesting is oniomania¹². This is an addiction to actions and places connected with shopping (shopaholism) and the people suffering from the affliction tend to linger in shops (an addiction to a place) and feel the irrational need to buy the unnecessary item and constantly discuss their purchases. Oniomania was the inspiration for my diploma picture „Shop for life”¹³.

LIQUID MODERNITY AND POSTMODERNITY

I see contemporary culture as liquid (in the process of constant disintegration and reconstruction), which results from numerous changes and experiences that took place in the 20th century.

The way I described culture in the introduction to this work requires me to refer to Zygmunt Bauman’s theory of liquid modernity¹⁴. Liquid modernity is a vision of the contemporary world contradictory to the earlier, modernist worldview. In such reality, an individual is surrounded with a multitude of unpredictable beings, which contributes to the feeling of uncertainty and fear. The world that emerges from those new circumstances is a fragmentary, impermanent structure which loses its weight and deprives a man of any support. Liquid modernity bases on such a model of the world that lacks any metanarratives, being until recently the fundamental descriptive categories. In such a situation, culture and art are subjected to constant deconstruction. Their products and senses are temporary. A man is ruled by uncertainty and disintegration, with loneliness being his most usual condition.

The function of culture today is not to satisfy existing needs but to create new ones. Its principal concern is to prevent the satisfaction that would leave no place for new (...) desires and whims¹⁵.

A similar attitude towards the contemporary world is shown by sociologists Anthony Giddens, Scott Lash and Ulrich Beck. Postmodernity is modernity which has not passed away but undergone a significant transformation. It is clearer in form and its consequences become more universal than before. This is a time dominated by consumptionism and McDonaldization. In such circumstances the primary goal of every individual is hedonism, and work – unlike in the times of modernism – does not constitute a value in itself but is just a means to achieve solely consumptionist goals¹⁶.

¹² Shopaholism – causes, symptoms, diagnosis and therapies, uzalezniabiawioralne.pl

¹³ A short information about some of the pictures to be found in the section „Description of selected works from the doctoral cycle”. Photographs of the pictures to be found on pages 25 - 42.

¹⁴ Bauman Z., Płynna nowoczesność, Wydawnictwo Literackie, 2006

¹⁵ Bauman Z., Kultura w płynnej nowoczesności”, Wydawnictwo Agora SA, 2011

¹⁶ Jałowicki B., Przestrzeń ludyczna – nowe obszary metropolii, quaterly Studia Regionalne i Lokalne, 2005, no 3

MCDONALDISATION

McDonaldisation processes¹⁷ constitute a system that organise increasingly more areas of human activity. However, the rationalisation it offers, apart from generating obvious benefits, distorts our perception of the world. We opt for simple, safe solutions to almost all questions. Fast food bars and the consequences of their presence led to the conviction that we need to have everything right now, immediately, in the same form as yesterday and without any risk and surprises. This does not favour the development of creativity (or, to be more precise, intellect). The resignation from challenges and the aversion to self-improvement lead to the emergence of a society excessively prone to mechanical or even dehumanised control.

According to Ritzer, who in this matter follows Bauman, the most radical form of social McDonaldization is the Holocaust. Both sociologists maintain that it was not an aberration, but a terrifying consequence of the hyper-rational thought, consistent with the direction of the civilizational development¹⁸.

The analysis of McDonaldization reveals a rather gloomy scenario for mankind, and what worries me particularly is our uncontrolled propensity for the rationalisation of all aspects of life: the readiness to be directed and controlled. Among all the relevant theoretical issues it was McDonaldization that inspired my diploma cycle to the largest extent and is reflected in such works as „How to sit on a chair”, „Sorry TV” or „The Ministry of Health warns”.

ABOUT MY ART

I find practical references for my art in the output of those artists or artistic groups whose works, based usually on a text or incorporating it into their visual structure (Jenny Holzer, Jadwiga Sawicka, the Twożywo Group or Lex Drewinski) or created in the era of early pop art, provide inspiration mostly through their visual layer or/and the specific application of technology (Richard Hamilton or Robert Rauschenberg’s combined paintings).

POP ART

This artistic current is particularly important for me: I refer to it formally and, in a way, ideologically. From today’s perspective, pop art may be seen as something more than just an attempt to superficially reflect the current reality and react to the ubiquitous advertising or create a new type of art – accessible to anybody and multiplied incessantly, a form of a collage of commonly available material and content. It is something more than just the hundreds of tins of Campbell’s soup and Marilyn Monroe’s faces. To me, pop art – especially the early form of British pop art – was capable of providing a deep analysis of the current world and constituted an attempt to understand and navigate in the new, chaotic reality. It also contains valuable reflection concerning the relationship between an individual and the world saturated with such a number of offers that it leaves no other option but to fall into madness.

¹⁷ Ritzer G., Makdonaldyzacja społeczeństwa, Wydawnictwo Muza S.A., 2009

¹⁸ Ritzer G., Makdonaldyzacja społeczeństwa, Wydawnictwo Muza S.A., 2009

I am particularly fond of the early works by Richard Hamilton and the art of Pauline Boty; I value the latter for her critical, conscious observation of the world and the enormous contribution she made to the emerging feminist discourse in the late 1950s and early 1960s.

SUBVERSION AND PUNS

My diploma works often contain pop cultural quotations and symbols; I shift senses and construct association games in order to demonstrate my close relationship with the discussed subject and in a way legitimise the critical aspects of my artistic statements. I try to approach issues I consider important the same way I approach life in general – with distance and humour – I believe any criticism becomes more purposeful and its possible positive outcome more probable if we do not resort to pompousness and fundamentalism. An important aspect of my art is my own presence in the centre of the discussed (criticised) area. I am aware of being part of today's world: a contestant in the race for more, not always a critical observer, sometimes just an impatient consumer, waiting for another episode of *Asia Express*, somebody who often defines herself by the costume she wears and which she bought during the *Bacchanalia*, commonly referred to as the *Festive Sales Not For Idiots*, although when the euphoria finally passes and the documentary film on the fashion industry ends I do feel like an idiot.

It was the very need not to feel this way or to transform the shame that sometimes takes me over into a valuable discourse that made me create the diploma dissertation. There was also the need to maintain a clear head when faced with the ubiquitous madness.

The subversive strategy mentioned before is one of the practices I use very often. To me it means transforming one sense into another, reinterpreting it, using a strategy that allows the creation in the context of metaculture. The process of transition from an original sign and its meaning to its critique is especially important for my art. Sometimes the shifts in meanings are subtle and result from small references to a specific, often niche specialty which can be identified only by a particular group of viewers, for instance fantasy book lovers. Sometimes, and this concerns the majority of my diploma works, I use borrowings and transformations more overtly. Quotes are not at all concealed, sometimes even emphasised, as I feel that this approach allows me to comment on reality more aptly. I materialise this reality in my imagination into a heavy, sticky form that flows through the noisy and stifling public space, consisting of ugly billboards and adverts, tacky architecture, sad, dirty abandoned buildings, enlivened only with silver tags sprayed on the walls, blocks of flats built from concrete slabs and the contemporary temples of consumption – shopping malls. Such reality penetrates into our houses not only from outside but also from inside: from TVs, newspapers and the Internet – it covers the walls with wood panels, lines up Ikea furniture, packs wardrobes with chain store clothes in numbers disproportionately greater than our needs and the ability to wear them.

While painting such images I do not intend to be subtle. These visual-literary puns-commentaries are structured to resound quickly and with power able to balance the energy generated by the commented area. This can be seen in such pictures as: „Selfie (Venus)”, showing the statue of Aphrodite of Milos confronted with the practice of taking photos with smartphones; „Polish mince” – an analogy with Warhol's „Campbell's Soup Cans” or the triptych „Buy this. Buy shit”, where the words „this” and „shit” constitute an easily recognisable anagram and in a rather coarse manner indicate the direction we follow as a consumptionist society.

BASES

The decision to paint the cycle not only on canvasses corresponds with the issue of consumption and generating post-consumer waste¹⁹. I use old cardboards and steel sheets found on rubbish dumps and in scrapyards in order to express my objection to uncontrolled consumption and the depreciation of the value of things (and more generally interpersonal relationships, achievements, experiences, etc.) which we somehow obtain but quickly consider worn out and try to replace with things whose main value lies in their novelty. By using various bases I emphasise the ideological message of the work. They are instrumental in making the reference to materialism and consumptionism and their consequences. In order to emphasise the so-called „wow” effect of new, shining objects of desire I use new, white canvasses, which I sometimes finally cover with a thick layer of glossy varnish. To highlight the consequences of hysterical consumption and production of waste on an unimaginably large scale, I choose used steel sheets, cardboards and planks and try to give them second lives. The recycling that the process involves is a desirable side-effect, not an element whose status would be equal to the formal practices and their meanings discussed above.

TYPOGRAPHY

The presence of typography in my works is not only a natural consequence of frequent quotations or confrontations with mass culture (including visual advertisement) but also the effect of my specific working method where the word precedes any other type of inspiration. The creative process consists in starting from the word and its meaning and almost automatically transferring the association to a number of visual references. This is how in my mind I create verbal-visual games that I translate into a painting or a graphic work, close in form to a poster or stylised as a product of mass culture that is at the same time a tool of its critique. Apart from that, I think that a typographic character in a painting is or rather may be a construct of power and compositional qualities equal to those of the graphic sign. It is the visual quality of words, not their meanings that have the power to constitute the structure of the picture. Certainly, while reading an image, the meaning of the word will always come to the fore (provided the viewer knows the language or the specific connotation of the word), but in order to amplify the power of the message I need to select the proper font and size or make the right choice as to the layout or the colour of the paint.

¹⁹ Bauman Z., *Życie na przemiał*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004

My objective is not only to enrich the visual narrative with some written content. In my pictures I look for solution consisting in the coexistence of the visual sphere and letters which form the structure of my paintings just like brushstrokes or serigraphic prints. The first impulse to paint, however, comes always from broadly defined literature.

TITLES

The title of my dissertation „Every Saturday, our family goes to a gallery” was created according to the same specific pattern that is responsible for selecting the titles for my pictures: they are always an integral part of my work (a painting, drawing or poster) and subject to a few principles presented below and used also in the case of this doctoral work:

– using specific cultural references

„Every Saturday, our family goes to a gallery” indicates the present times, where families spend their free time in the temples of consumptions – shopping centres.

– detailed description of a given phenomenon

We spend weekends in shopping centres, combining business with pleasure (shopping, dinners in the so-called „food courts”; entertainment for young children in improvised playgrounds; entertainment for everybody in bowling alleys and cinemas; relax at a hairdresser’s and in SPAs)

– ironic commentary on the described reality

I use the word „gallery” purposefully not preceding it with „shopping” to make the impression of referring to a completely different subject. I make use of the strange lexical hybrid (shopping gallery) that appeared in the Polish language as a synonym of „shopping centre”. With the title I refer to the incorporation of the word „gallery” into the consumptionist terminology and the appropriation by mass culture of a fragment of reality formerly belonging to high culture.

– referring to those aspect of our lives that happen to be trivial or kitschy

– the principle of an ostensible lack of relationship with the depicted content

DESCRIPTION OF SELECTED WORKS FROM THE DOCTORAL CYCLE

The cycle consists of several paintings on bases differing in terms of their sizes and types (canvases, cardboards and steel sheets found on rubbish dumps or in scrapyards, measuring from 40x40 to 120x100 cm). Apart from using acrylic paints, I also use serigraphy and templates. I differentiate not only the bases but also the applied technology. The choice of serigraphy, acrylic paints, sprays or all the techniques simultaneously depends both on the type of base used and the intended content of the picture. When I intentionally refer to the issue of consumptionism I willingly resort to templates, which provokes the associations with mass production. Templates are used also for works based solely on a text. While quoting, as in the case of „Selfie (Venus)” or „The Ministry of Health Warns” (a formal reference to Basquiat’s art) I try to use the brush more freely.

In general, my works constitute my personal type of collage and are a presentation of images varied in terms of their sizes, content or forms which together make up a fragment of today’s world seen through my eyes.

The problem of creating individuals incapable of thinking independently – the McDonaldisation of the society – is reflected in such pictures as „The Ministry of Health Warns (Ministerstwo Zdrowia ostrzega)”, „How to Sit on a Chair (Jak siedzieć na krześle)”, „Sorry TV”, „The News (Wiadomości)” and „It’s all right (Jest super)” The works highlight the excessive presence of the state in a man’s life and point to the threats associated with the situation. To be constantly informed about everything that happens around you and be instructed on what to think about the events is a great comfort offered by the most prominent and constantly operating appliance, present in every house – the TV set, but with my paintings I try to encourage the viewers to ask themselves a question whether we are really unable to solve certain issues with the help of our own intellect and convictions.

Subversive and associative verbal-visual games: „Missing purpose”, „Selfie (Wenus)”, „Polisch mince (Polska mielonka)”. „Missing purpose” is supposed to bring to mind the practice of placing photographs of missing children on cartons of milk, common in the 1980s in the USA. Missing purpose refers directly to the phrase missing person and describes the situation of the individual in liquid reality, facing the omnipresent surfeit and its paradoxical outcome - void.

Consumerism: „Buy this. Buy shit”, „Complete me”, „Monika was worrying about the future (Monikę martwiła przyszłość)”, „Buy it now (Kup teraz)”, „Lost in translation”.

SUMMARY

While creating my diploma work, I examined such social and cultural phenomena that I found especially interesting and which provoked both positive and negative emotional response. I took up the subject of excessive consumption and human alienation resulting from our propensity for consuming the very fact of our existence and acting unreflectively under the direction of the ceaseless stream of life tips, coming out of radios, TVs and glossy magazines.

I carefully watched myself and the people closest to me to finally use the observations in my pictures and doctoral dissertation. I have watched a dangerously large number of such TV programmes as „Asia Express”, „A Wife for a Farmer” and „Mango TV Shopping”, and carefully, being ready to run away at any moment, absorbed a dose of the evening news provided by the Polish state television. All these in order to come as close as possible to the subject I wanted to explore.

The work on the cycle was both pleasant and difficult. A lot of issues I had had a strong opinion about showed themselves in a completely different light. Others – underestimated or completely overlooked – gained in importance and will be the subject I would like to investigate in the future (for instance the transfer of interpersonal relationships to virtual reality: the addiction to „likes” and the creation of one’s own social media avatar).

My work is supposed to discuss the state of contemporary culture and how it is shaped by such factors and systems as man, money or, indeed, state. The complexity of culture and the constant fluctuations it undergoes contribute to the situation where one cannot provide a decisive explanation for any form it adopts, but all the same I would like to be able to understand some questions or to find out where to look for the understanding.

My reflections regarding all the issues presented above are translated into tasks for graphic design, illustration and poster students I teach at the University of Social Sciences in Warsaw. I try to encourage my students to actively participate in the discussion on contemporary culture and turn the results of such disputes into art. I remain convinced that art and literature are the areas where one can look for values so often missing from the real world. Especially when half-truths, post-truths and fake-news (a lie has become a dated term) coexist on equal terms and the digital version of the world (becoming increasingly more attractive than the real one) is ruled by trolls²⁰.

²⁰ Internet users responsible for disseminating fake information in the Web

STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ W JĘZYKU POLSKIM

Niniejsza praca jest próbą krytycznego spojrzenia na współczesną kulturę i wyrastającą z niej sztukę. Przyglądam się takim zjawiskom jak popkultura i kultura masowa, a także konsumpcjonizm, makdonaldyzacja, płynna nowoczesność czy postmodernizm. Wnioski, które wyciągam z obserwacji rzeczywistości przekształcam w autoironiczną sztukę: powstaje cykl obrazów (w technikach akrylu, szablonu i sitodruku), który ma otwierać dyskurs o kondycji współczesnego człowieka na podstawie analizowania różnych kulturowych zjawisk.

Praktyczne odniesienia dla swojej sztuki odnajduję w twórczości konkretnych artystów lub grup artystycznych. Są to najczęściej prace oparte na tekście lub zawierające tekst wewnątrz plastycznego konstrukt (dzieła Jenny Holzer, Jadwigi Sawickiej, grupy Twożywo czy Lexa Drewińskiego) albo prace artystów związanych z wczesnym pop artem, które inspirują mnie przede wszystkim pod względem czysto wizualnym lub/i technologicznego sposobu ich realizacji (prace Richarda Hamiltona czy prace typu combined paintings Roberta Rauschenberga). W dyplomowych pracach bardzo często sięgam po cytaty i symbole związane z kulturą popularną; przesuвам znaczenia i konstruuję swego rodzaju gry skojarzeniowe po to, aby ukazać swój bliski związek z omawianym tematem, uprawomocniając w pewnym sensie krytyczny aspekt swoich wypowiedzi.

Realizuję cykl malarski nie tylko na płótnach, chcąc wprowadzić odniesienie do kwestii konsumpcji i generowania odpadów pokonsumpcyjnych. Sięgam po stare tektury i blachy z wysypiska śmieci lub złomowiska po to, aby wyrazić swój sprzeciw wobec nieopanowanego konsumowania i deprecjonowania wartości rzeczy (a w szerszym kontekście relacji międzyludzkich, osiągnięć, doświadczeń etc.) które w jakiś sposób uzyskujemy, ale zbyt szybko uznajemy za zużyte i na ich miejsce szukamy zastępstwa, którego nadrzędną wartość stanowi jego nowość. Użyciem konkretnych podobrazii podkreślam przekaz ideowy. Odnoszę się do zjawisk materializmu i konsumpcjonizmu oraz ich konsekwencji.

W swoich obrazach często sięgam do typografii, a zabieg ten jest dyktowany nie tylko naturalną konsekwencją wynikającą z częstego cytowania czy konfrontowania się z kulturą masową (choćby tak jak reklama wizualna), ale także efektem bardzo konkretnego trybu pracy, w którym słowo występuje jako pierwsza i nierzadko nadrzędna inspiracja dla mojej twórczości.

Bardzo istotną częścią mojego cyklu doktorskiego są tytuły, począwszy od tytułu rozprawy, a skończywszy na tytułach poszczególnych obrazów. Wynika to zarówno z wielkiej wagi, jaką darzę słowa, jak i z potrzeby używania ich jako narzędzi plastycznej wypowiedzi na takich samych zasadach, na jakich używam pędzli, farb czy szablonów.

Moja praca doktorska ma być propozycją do dyskusowania o kondycji współczesnej kultury i roli, jaką w jej kształtowaniu odgrywają takie czynniki i systemy jak człowiek, pieniądz czy wreszcie państwo. Stanowi także podsumowanie moich osobistych, zawodowych i artystycznych doświadczeń z ostatnich kilku lat i ma być punktem wyjścia do kolejnych poszukiwań w obszarze sztuki.

DOCTORAL THESIS DESCRIPTION SUMMARY

This work is an attempt to look critically at contemporary culture and the art that originates in it. I examine such phenomena as pop and mass culture and consumptionism, McDonaldisation, liquid modernity or postmodernism. The conclusions I draw on the basis of my observations are then turned into a self-mockery: a set of pictures was created (with the use of acrylic paints, serigraphy and templates) that is supposed to start a discussion on the condition of contemporary man, based on the analysis of various cultural phenomena.

I find practical references for my art in the output of those artists or artistic groups whose works, based usually on a text or incorporating it into their visual structure (Jenny Holzer, Jadwiga Sawicka, the Twożywo Group or Lex Drewinski) or created in the era of early pop art, provide inspiration mostly through their visual layer or/and the specific application of technology (Richard Hamilton or Robert Rauschenber's combined paintings). My diploma works often contain pop cultural quotations and symbols; I shift senses and construct association games in order to demonstrate my close relationship with the discussed subject and in a way legitimise the critical aspects of my artistic statements.

The decision to paint the cycle not only on canvasses corresponds with the issue of consumption and generating post-consumer waste. I use old cardboards and steel sheets found on rubbish dumps and in scrapyards in order to express my objection to uncontrolled consumption and the depreciation of the value of things (and, more broadly, of interpersonal relationships, achievements, experiences, etc.) which we somehow obtain but quickly consider worn out and try to replace with things whose main value lies in their novelty. By using various bases I emphasise the ideological message of the work. They are instrumental in making the reference to materialism, consumptionism and their consequences.

The presence of typography in my works is not only a natural consequence of frequent quoting or confrontations with mass culture (including visual advertisement) but also the effect of my specific working method where the word precedes any other inspiration.

A very important part of my doctoral cycle are titles, this concerns both the title of my dissertation and those of individual pictures. The fact results from the great importance I attach to words and from the need to use words as tools of artistic expression in the same way I use brushes, paints or templates.

My work is supposed to discuss the state of contemporary culture and how it is shaped by such factors and systems as man, money or, indeed, state. It also summarises the personal, professional and artistic experience I have gained over the last few years and constitutes a starting point for new explorations in the field of art.

